

## 2. ŚWIĘTO ZMARTYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

- Hasło tygodnia:** *„Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła”*  
(Obj 1,18)
- Psalm tygodnia:** Ps 118,14-24
- Pieśń dnia:** *„Szli do Emaus dwaj uczniowie...”* (196); *„Wesoły nam dziś dzień nastął...”* (199)
- Biblijne teksty:** I – Łk 24,13-35; II – 1 Kor 15,12-20; III – Łk 24,36-45; IV – 1 Kor 15,50-58; V – Iz 25,8-9; VI – Dz 10,34a.36-43

### Myśl przewodnia: Pan żyje

Starokościelna ewangelia 2. Święta Zmartwychwstania Pańskiego nakazuje nam powrócić do wczesnych godzin trzeciego dnia po ukrzyżowaniu Jezusa. Kobiety z kręgu uczniów Jezusa znalazły wczesnym rankiem pierwszego dnia po sabacie pusty grób Jezusa. Im też przed wszystkim dane było spotkać zmartwychwstałego Chrystusa. Zniosły więc uczniom radosną wieść, że Jezus żyje i że Go spotkały. Ale nie wszyscy uczniowie usłyszeli tą wiadomość. Niektórzy w nią nie uwierzyli. Do tych drugich należeli dwaj uczniowie Pana, którzy w poranek wielkanocny opuścili Jerozolimę, grono uczniów i udali się do Emaus. Powoli uczniowie zaczęli się rozpraszać, ale Zmartwychwstały Pan pośpieszył, aby ich znowu zebrać i skupić wokół swojej ewangelii.

Ewangelista pisze, że Zmartwychwstały podążył za uczniami, którzy szli do Emaus i rozpoczął z nimi dialog. Wynika z niego, że uczniowie utracili nadzieję, którą pokładali w Jezusie jako mesjaszu Izraela. Lecz dzięki temu, że Zmartwychwstały Pan wykladał im Pismo, które o Nim mówiło, głównie zaś dlatego, że dał się im poznać w Emaus przy łamaniu chleba, uwierzyli w zmartwychwstanie Nauczyciela. Powrócili do Jerozolimy, odnaleźli uczniów Jezusa i opowiedzieli im o swoim spotkaniu z Panem.

Zmartwychwstały Chrystus wydobył serca uczniów z otchłani zwątpienia i postawił ich na drodze wiary i świadectwa o zmartwychwstaniu Pana.

Druga ewangelia poniedziałku wielkanocnego mówi nam o spotkaniu Zmartwychwstałego Jezusa z uczniami, którzy z obawy przed Żydami ukrywali się. Ale Pan ich odnalazł. Chociaż byli zamknięci, stanął przed nimi i pozdrowił ich: *„Pokój wam!”*. Zmartwychwstały nie budzi lęku. On przynosi pokój swoim uczniom, pokój z Bogiem, wszak Jego śmierć krzyżowa jest dziełem pojednania. Przede wszystkim Pan chciał przekonać swoich uczniów, że to wszystko co się wydarzyło w ostatnich dniach było przewidziane przez Boga i stało się to, co Bóg w swojej mądrości zaplanował. Dlatego powiedział do nich: *„To są moje słowa, które mówiłem do was, będąc jeszcze z wami, że się musi spełnić wszystko, co jest napisane o mnie w zakonie Mojżesza i u proroków, i w Psalmach”*.

Zmartwychwstanie jest interpretacją krzyża. Ale samo zmartwychwstanie także wymaga interpretacji i wyjaśnienia. Znajdujemy ją w ewangeliach, kiedy czytamy, że Pan polecił dać sobie jedzenie, kiedy pozwolił się dotknąć Tomaszowi. Uczniowie mieli się przekonać, że nie widzą Ducha Pana, lecz samego Pana w przemienionym ciele.

Dla chrześcijan związanych z kulturą grecką uwierzyć w zmartwychwstanie było szczególnie trudne, ponieważ ich pojmowanie człowieka, jako duszy uwięzionej w ciele, stanowiło przeszkodę trudną do pokonania. Szczególnie trudno było im uwierzyć w powszechne zmartwychwstanie. Dlatego apostoł Paweł cały 15. rozdział 1. Listu do Koryntian poświęcił zmartwychwstaniu. Wielu chrześcijan korynckich mówiło: Nie ma zmartwychwstania. Skłonni byli ostatecznie uwierzyć w zmartwychwstanie Chrystusa, ale negowali zmartwychwstanie wierzących. Apostoł Paweł dlatego pisał: *„A jeśli się o Chrystusie opowiada, że został z martwych wzbudzony, jakże mogą mówić niektórzy między wami, że zmartwychwstania nie ma? Bo jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie został wzbudzony; a jeśli Chrystus nie został wzbudzony, tedy i kazanie nasze daremne, daremna też wasza wiara; wówczas też byliśmy fałszywymi świadkami Bożymi, bo świadczylismy o Bogu, że Chrystusa wzbudził, którego nie wzbudził, skoro umarli nie bywają wzbudzeni. Jeśli bowiem umarli nie bywają wzbudzeni, to i Chrystus nie został wzbudzony; a jeśli Chrystus nie został wzbudzony, daremna jest wiara wasza; jesteście jeszcze w swoich grzechach”*.

Fundamentem chrześcijańskiej wiary jest śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Bez wiary w krzyż i zmartwychwstanie nie ma chrześcijaństwa. Krzyż i pusty grób jest ewangelią, która jest mocą Bożą ku zbawieniu każdego wierzącego. W wielkanocny poranek Bóg dał wszystkim mocny fundament nadziei, o której już wieszczył prorok Izajasz: *„Wszechmocny Pan zniszczy śmierć na wieki i zetrze tęgę z każdego oblicza, i usunie hańbę swojego ludu na całej ziemi, gdyż Pan powiedział. I będą mówić w owym dniu: Oto nasz Bóg, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; to Pan, któremu zaufaliśmy. Weselmy i radujmy się z jego zbawienia!”*. I od samego początku istotnymi elementami nauczania w apostołskim chrześcijaństwie było zwiastowanie krzyża i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Wskazują na to wielokrotnie *Dzieje apostołskie*. Między innymi czytamy w nich słowa apostoła Piotra: *„Wy wiecie, co się działo po całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan – o Jezusie z Nazaretu, jak Bóg namaścił go Duchem Świętym i mocą, jak chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkich opętanych przez diabła, bo Bóg był z nim. A my jesteśmy świadkami tego wszystkiego, co uczynił w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie; jego to zabili, zawieszwszy na drzewie. Ale Bóg wzbudził go trzeciego dnia i dozwolił mu się objawić. Nie całemu ludowi, lecz świadkom uprzednio wybranym przez Boga, nam, którzy z nim jedliśmy i piliśmy po jego zmartwychwstaniu”*.

„Bogu Ojcu chwała,  
Że śmierć nie sprostała!  
Stąd mamy pociech wiele,  
Chrystus nasze wesele,  
Zmiłuj się, Panie!”

\* \* \*

„Nawet przez samego jedyne Pośrednika między Bogiem i ludźmi, Jezusa Chrystusa, nie bylibyśmy wybawieni, gdyby nie był Bogiem. Bo gdy Adam został stworzony jako człowiek sprawiedliwy, pośrednika nie było potrzeba. Kiedy zaś rodzaj ludzki został przez grzechy tak bardzo od Boga oddzielony, przez Pośrednika, który sam jeden bez grzechu się narodził, żył i został zabity, potrzeba nam było pojednania z Bogiem, doprowadzonego aż do zmartwychwstania i życia wiecznego, aby pycha ludzka przez Boską pokorę była pokonana i uzdrowiona i by krnąbrny człowiek widział, jak daleko od Boga odstąpił, skoro przez Boskie Wcielenie z drogi odwołany, otrzymać musiał od Boga-Człowieka przykład posłuszeństwa” (Augustyn)

„Bóstwo w Nim sprawiało, że mógł chodzić po morzu, przemieniać wodę w wino, wskrzeszać umarłych, wstrząsnąć wszechświatem przez swoją śmierć, i wstąpić wraz ze zmartwychwstałym ciałem nad wszystkie wysokości niebios. Dla tych więc, co uwierzyli, nie ma miejsca na wątpliwości co do tego, że w Nim jedne rzeczy należy przypisać człowieczeństwu, a inne Bóstwu Jego. W Nim powiadam – gdyż w dwu Jego naturach „jeden” jest Chrystus, ten sam, co i boskiej swej potęgi nie utracił, i rodząc się, stał się prawdziwym, pełnym człowiekiem” (Leon Wielki)

„To samo bowiem ciało zmartwychwstanie, chociaż nie takie słabe jak obecnie, jednak będzie to samo. Zostanie zaś przekształcone, gdyż przywdzieje nieśmiertelność” (Cyryl Jerozolimski)

ks. Manfred Uglorz